

Jadwiga Suchodolska

Tadeusz Pini (1872-1937)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 53/3, 84-88

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JADWIGA SUCHODOLSKA

TADEUSZ PINI

(1872—1937)

Tadeusz Pini został członkiem Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza około 1895 roku. Prawdopodobnie w owym czasie, zwerbowany przez Franciszka Kręka, brał udział wraz z innymi młodymi w pracach nad bibliografią Adama Mickiewicza. Studiował wówczas bowiem polonistykę na Uniwersytecie Lwowskim, pod kierunkiem Romana Pilata, Antoniego Kaliny i innych. Przez cały czas studiów posiadał stypendium (wówczas wypadek niezbyt częsty), co pozwoliło mu prowadzić poważną pracę naukową; już jako student trzeciego roku opublikował pracę seminaryjną o *Niedokończonym poemacie* Krasińskiego¹. Odtąd nieustannie ogłasza drukiem w różnych czasopismach lub też oddzielnie drobniejsze i bardziej obszerne prace z dziedziny literatury polskiej. Największą z nich było studium o Syrokomli², rzeczowe i źródłowe, ale popularne i tego zdolnego oraz sympatycznego poety bardzo do czytelnika zbliżające.

W pracach Wydziału Towarzystwa Literackiego żywszą działalność rozpoczął w 1897 r. jako nauczyciel gimnazjów lwowskich. Do charakterystycznych cech jego osobowości należały: żywy temperament, niepożyta energia, zapał do pracy, niezależność myślenia oraz przedsiębiorczość i zmysł organizacji. Śmiały w wystąpieniach, nieustępliwy w obronie poglądów, które uważał za słuszne, był bardzo pożytecznym i twórczym elementem w Towarzystwie, którego zespół składał się przeważnie ze starszych już, poważnych uczonych. Pini właśnie był inicjatorem kilku najbardziej rewolucyjnych posunięć Towarzystwa, zmieniających

¹ *Zygmunta Krasińskiego tak zwany „Niedokończony poemat”*. (Próba genezy). „Przewodnik Naukowy i Literacki”, 1895.

² *Władysław Syrokomla i jego utwory*. Lwów 1901. „Biblioteka Macierzy Polskiej”, 10.

kierunek jego dotychczasowych prac i unowocześniających jego działalność. W owym czasie był gorliwym zwolennikiem różnych zjazdów naukowych, rozszerzania zakresu badań i uwspółcześniania zagadnień naukowych Towarzystwa, rozpowszechniania jego wydawnictw w gimnazjach i seminariach itp.³

Pierwszym z kilku rewolucyjnych posunięć Piniego była inicjatywa wysunięta na zebraniu 2 stycznia 1899, kiedy wraz z Ludwikiem Finklem wystąpił z projektem rozszerzenia zakresu studiów i poszukiwań Towarzystwa, (które do tamtej pory dotyczyły jedynie twórczości Mickiewicza), a w związku z tym — przemiany dotychczasowego „Pamiętnika Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” z rocznika na kwartalnik. Wyszli oni z założenia, że pismo cierpiało na brak materiałów, gdy tymczasem wiele artykułów mogących zasilić jego roczniki ogłaszano gdzie indziej, dlatego że „Pamiętnik” wychodził zbyt rzadko. Rozszerzenie zakresu badań przysporzyłoby więc Towarzystwu członków i piszących, rocznik pozwoliłoby zmienić w kwartalnik. Była to jedyna „myśl nowa, [która] zmąciła [...] zwyczajny tok zajęć”⁴ Towarzystwa od czasów jego powstania, prowadząc do zasadniczej zmiany kierunku pracy. Ówczesny prezes, Roman Pilat, był temu przeciwny, jednakże po dłuższych sporach, debatach i sprawozdaniach komisji 25 lipca 1901 zapadła pożądana uchwała w sprawie rozszerzenia tematyki i przemiany pisma na kwartalnik; w ten sposób unowocześniono i rozszerzono pod względem merytorycznym prace Towarzystwa, równocześnie przyczyniając się do ich popularyzacji — uchwałą tą bowiem powołano do życia „Pamiętnik Literacki”. Już w tych pierwszych posunięciach Piniego dają się poznać właściwości jego charakteru i tendencji naukowych: dążenie do popularyzacji wiedzy i wyprowadzania jej z ciasnych zakamarków elitarności, samodzielność myśli i umiejętność wcielania jej w życie bez względu na okoliczności. Warto zaznaczyć, że w przytoczonym wypadku wystąpił Pini przeciwko poglądom uwielbianego przez siebie profesora, Romana Pilata.

Od momentu narodzin „Pamiętnika Literackiego” (1902) Pini stał się jego stałym współpracownikiem. W latach 1902—1909 ogłosił w nim 9 rozpraw oraz 34 recenzje o różnorodnej tematyce. W latach 1905—1907 stanął na czele pisma, a więc trzy roczniki wyszły pod jego wyłączną redakcją. Jako redaktor „skory był do różnych innowacyj, chciałby »Pamiętnik« uwspółcześnić”⁵, pragnął widzieć w nim raczej prace młodych autorów, uważając to za korzystniejsze dla rozwoju

³ B. Nadolski, *Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza we Lwowie. Zarys historii 1886—1936*. „Pamiętnik Literacki”, 1936, s. 702.

⁴ *Ibidem*, s. 707.

⁵ *Ibidem*, s. 715.

nauki; starał się wprowadzać zagadnienia z nowszej literatury, zainicjował kronikę życia literackiego i bibliografię literacką, „żywo dyskutowaną”. Po roku 1909 przestaje publikować w kwartalniku; dopiero po r. 1928 ogłosił w nim dwa artykuły dotyczące Mickiewicza⁶. Na tym też skończyły się kontakty jego z pismem.

Drugim bardzo ważnym dziełem Piniego dla dobra Towarzystwa było założenie filii w Tarnowie, gdzie Pini pracował wówczas jako nauczyciel gimnazjalny. Prezesem został Karol Benoni, a Pini sekretarzem. Była to jedyna filia Towarzystwa, stanowiąca przez pewien czas żywe, emocjonujące ognisko życia umysłowego na prowincji. Działała ona jednak tak owocnie tylko w okresie pobytu w Tarnowie Piniego i tylko jemu zawdzięczała swój rozkwit. „O pracy Piniego w Tarnowie w protokołach były wzmianki entuzjastyczne”; Bronisław Nadolski nazywa go „działaczem niestrudzonym”⁷. Istotnie, nie było w tym określeniu przesady. Dość powiedzieć, że działające od grudnia 1902 do marca 1905 „Koło Tarnowskie dzięki energii i zapobiegliwości prof. Piniego i pomagającego mu prof. Jędrzejewskiego wywalczyło dla siebie lokal, założyło czytelnię i całe potrzebne jej urządzenie”⁸, do czytelnicy czasopism zdobyło „blisko 140 czasopism, a w tej liczbie wszystkie naukowe pisma polskie, najważniejsze tygodniki, ilustracje, kilkanaście dzienników ze wszystkich zaborów, a nawet z Ameryki”⁹. Biblioteka naukowa liczyła około 3000 tomów, ofiarowanych filii przez biblioteki różnych miast polskich. W ciągu tych trzech lat Towarzystwo urządziło tutaj 58 publicznych odczytów, wygłoszonych przez prelegentów ze Lwowa, Krakowa i innych miast; wspomnieć warto prelekcje: Tadeusz Pini, *H. Sienkiewicz jako pisarz narodowy i jako artysta* (1901), *Współczesna powieść polska* (1902); Bronisław Gubrynowicz, *O współczesnym dramacie polskim* (1901); Bolesław Dzieciółowski, *Naga dusza Przybyszewskiego* (1902); Kasper Ciołkosz, *Teatr w Polsce w pierwszych latach XIX wieku*; Władysław Orkan, *Ofiara*; i inne, np. Piotra Chmielowskiego, Lucjana Rydla.

Pini jako sekretarz Towarzystwa był głównym organizatorem tych imprez, zdając równocześnie w tarnowskiej „Pogoni” relacje z odczytów i dyskusji nimi wywołanych lub referując osiągnięcia i dalsze plany Towarzystwa. Dyskusje te były nowością w Tarnowie, podobnie jak, również wtedy wprowadzony, „żywy dziennik”. Cała ta praca była jednak

⁶ *Trybunał tajemny w „Konradzie Wallenrodzie”* („Pamiętnik Literacki”, 1928, s. 273—276); *„Dziady” a Maryla* (1933, s. 205).

⁷ Nadolski, *op. cit.*, s. 716.

⁸ W. Bruchnański, *Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza we Lwowie*. „Pamiętnik Literacki”, 1936, s. 683.

⁹ T. Pini, *Tarnów a literatura*. „Pogoń”, 1903, nr 17.

prawdziwą „orką na ugorze”. Dał temu wyraz Pini w gorzko-satyrycznym artykule *Tarnów a literatura*, zakończonym słowami:

Wszystkie towarzystwa tarnowskie mające cokolwiek wspólnego z nauką lub sztuką opierają się wyłącznie na pracy i ofiarności jednostek; poza tymi jednostkami jest zaledwie mały legionik ludzi mających ochotę korzystania z ich pracy; reszta to kilkutyśięczny tłum pseudointeligencji, apatyczny na wszystko, co nie stoi w bezpośrednim związku z ich ambycjami lub ze strawnością żołądka. Czy przypadkiem nie o stosunkach tarnowskich myślał Słowacki, kiedy pisał: „Chociaż mi serce pęka, śmiech mnie zbiera”?¹⁰

Trzecim ważnym i śmiałym posunięciem Piniego w Towarzystwie było zorganizowanie we Lwowie, wraz z Franciszkiem Krćekiem, słynnego protestu przeciwko udzieleniu przez Akademię Umiejętności nagrody im. Barczewskiego Józefowi Tretiakowi za książkę o Juliuszu Słowackim, obrażającą — w odczuciu protestujących — godność osobistą poety i umniejszającą wartość literacką jego utworów, a nieprzychylnie przyjętą przez całą niemal prasę literacką. Na zebraniu zwołanym 27 maja 1905 „miało miejsce wydarzenie, które głęboko wstrząsnęło Towarzystwem Mickiewiczowskim i wywołało istną burzę”¹¹. Mimo sprzeciwów przewodniczącego i wielu poważnych członków Towarzystwa wniosek został uchwalony, a gdy na następnym zebraniu, 28 czerwca 1905, próbowano go unieważnić, 87 głosami przeciw kilkunastu żądanie reasumpcji odrzucono. „Wiadomość o tym stała się głośna w mieście i kraju”¹², do Towarzystwa napływały setki listów solidaryzujących się z powziętą uchwałą — zwłaszcza młodzież była rozentuzjzmowana. Jak jednak wiadomo, sprawa stała się przyczyną głębokiego rozłamu w łonie samego Towarzystwa: wystąpiło wielu bardzo poważnych członków (m. in. profesorowie Chrzanowski, Brückner, Balzer, Estreicher). Zostali młodzi, którzy nie chcieli dać za wygraną. Pracowano energicznie, na wszystkich odcinkach działalności starając się zastąpić tych, którzy odeszli. Sytuacja ta utrzymała się do 1908 roku. Z czasem okazało się, że „w całej sprawie nie było żadnych osobistych inwektyw, nie można się też dopatrzeć żadnych zamierzonych, uplanowanych ataków w Akademię Umiejętności. [...] Podejmowano walkę o piękną ideę”¹³, broniono własnych, głęboko tkwiących przekonań. Stało się jasne, że młodzi w Towarzystwie, do których Pini należał, wyczuwali głębiej nastroje społeczeństwa, o czym przekonano się z reakcji, jaką wywołała wiadomość o proteście. Profesor Tretiak w „Sło-

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ N a d o l s k i, *op. cit.*, s. 710.

¹² *Ibidem*, s. 713.

¹³ *Ibidem*, s. 714.

wie Polskim”¹⁴ wezwał Piniego do wytłumaczenia swego stanowiska, co Pini w tymże piśmie uczynił, wyjaśniając, na czym, jego zdaniem, polega nieuczciwość naukowa książki o Słowackim.

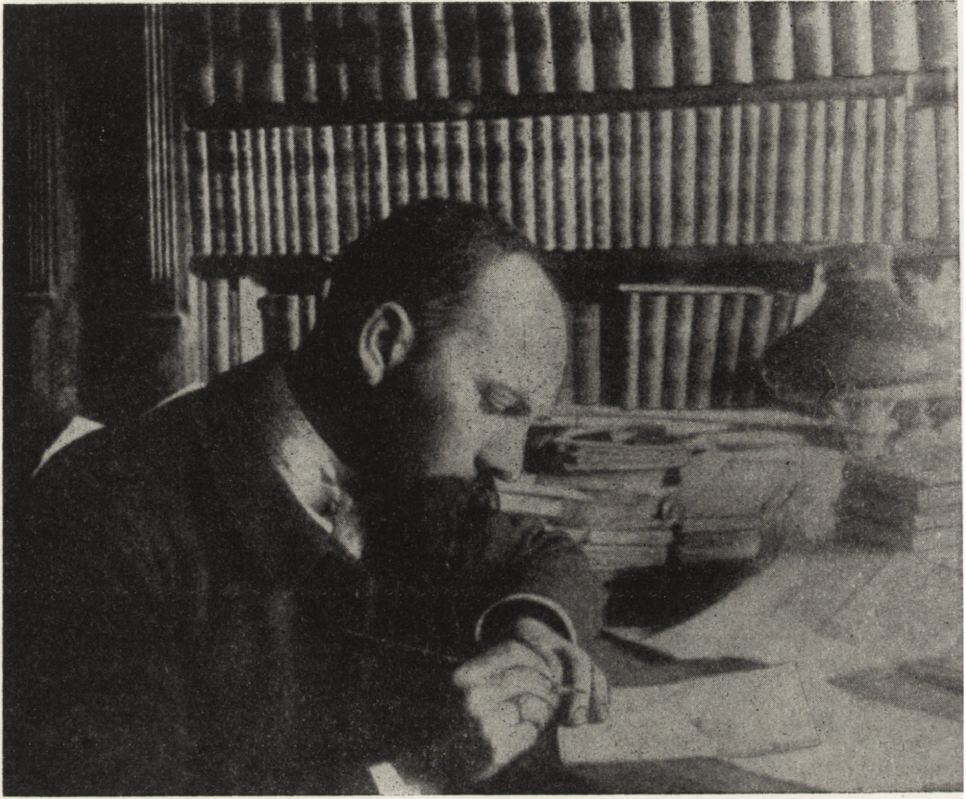
Okolo 1908 r. większość członków, którzy opuścili Towarzystwo w r. 1905, powróciła do niego. Aktywność Piniego w tej instytucji w owym okresie osłabła. Zwrócił się do spraw raczej edytorskich. Już w 1904 r. sporządził pierwsze naukowe wydanie pism Krasińskiego, następnie dalszych romantyków. W latach 1906—1911 był z ramienia Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych redaktorem wydawnictwa „Nauka i Sztuka”, które w tym czasie opublikowało 13 doskonałych zarówno w treści i formie, jak pod względem graficznym książek. Następnie z wielką energią i własnymi jedynie środkami, raczej nakładem zapału niż pieniędzy, zrealizował Pini znane w całej Polsce dziewięciotomowe wydawnictwo Haldane’a Macfalla *Historia malarstwa* (1913—1917), aby zaraz potem, nie wykorzystując ponętnej dla ambicji każdego naukowca propozycji objęcia katedry literatury polskiej na Uniwersytecie Lwowskim, zorganizować w Warszawie instytut wydawniczy „Biblioteka Polska”, którego zasługi dla kultury i literatury polskiej znane są każdemu poloniście.

Do pracy ściśle naukowej powrócił Pini dopiero w późniejszych latach życia. Wtedy wydał najważniejsze swoje dzieło: monografię *Krasiński. Życie i twórczość* (Poznań 1928). W jego planach autorskich leżało jeszcze podobne dzieło monograficzne o Mickiewiczu, czego jednak nie zdołał już dokonać. Prace edytorskie zajmowały go jednak stale, a popularyzacja trzech wielkich romantyków polskich leżała mu zawsze na sercu. Stąd w ostatnich latach życia wydał jeszcze raz ich dzieła, a także — Cypriana Norwida.

Przyjrzenie się działalności Piniego wskazuje, że zawsze dbał bardziej o wartość społeczną swych poczynań niż o korzyści czy ambicje osobiste. Mimo że jego prace naukowe odznaczały się „równie wszechstronnością i wnikliwością w opanowaniu materiału, jak bystrością spojrzenia, rzeczowością i siłą argumentacji”¹⁵ — żywy temperament oraz zamiłowanie do popularyzacji wiedzy i podnoszenia poziomu kultury ogólnej sprowadziły go na bardziej publiczne forum pracy wydawniczej, gdzie położył zasługi równające się zasługom w dziedzinie osiągnięć naukowo-badawczych.

¹⁴ Zob. „Słowo Polskie”, 1905, nr 256.

¹⁵ E. Kucharski, *Sp. Tadeusz Pini*. „Pamiętnik Literacki”, 1937, s. 379.



Tadeusz Pini